

**Sygn. akt: I C 805/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 29 sierpnia 2017r

**Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny**

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Yuliya Kaczor

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2017r

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2709,64 zł. (dwa tysiące siedemset dziewięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

- od kwoty 2463,64 zł. od dnia 8.03.2016r do dnia zapłaty

- od kwoty 246 zł. od dnia 13.04.2016r do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2116 zł. (dwa tysiące sto szesnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 14,62 zł. (czternaście złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego.

Sygnatura akt: I C 805/16

## UZASADNIENIE

Powódka K. D. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 2.971,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 2.725,63 zł od dnia 8 marca 2016r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 246 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 4 lutego 2016r. doszło do kolizji pojazdu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącego własność powódki. W ocenie powódki odszkodowanie wypłacone przez pozwanego w wysokości 2.424,98 zł zostało znacznie zaniżone. Powódka zleciła bowiem ponowne oszacowanie szkody przez niezależnego rzeczoznawcę, który ustalił, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji winny wynieść 5.150,61 zł. W związku z powyższym powódka żąda dopłaty odszkodowania w kwocie 2.725,63 zł. W ocenie powódki przy wyliczeniu wysokości szkody należy uwzględnić ceny nowych i oryginalnych części oraz stawki za prace blacharskie i lakiernicze występujące na rynku lokalnym. Ponadto powódka dochodzi do pozwanego zapłaty kwoty 246 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia kosztorysu naprawy pojazdu przez niezależnego rzeczoznawcę, gdyż sama nie posiada wiedzy jak ustalić celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy.

(pozew k. 3-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości. W pierwszej kolejności pozwany podniósł, iż powódce jako przedsiębiorcy prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) and Roll S. and N. C.” przysługuje prawo odliczenia podatku VAT, stąd ewentualne odszkodowanie powinno być ustalone w kwocie netto. Niezależnie od powyższego pozwany uważa, iż wypłacona powódce kwota odpowiada ekonomicznie uzasadnionemu kosztowi naprawy pojazdu T. (...) i pozwala na przywrócenie go do stanu technicznego sprzed kolizji, zaś powództwo oparto o bezzasadnie zawyżone stawki za roboczo-godzinę oraz ceny części zamiennych ustalone z pominięciem ich faktycznego zużycia w chwili szkody. Zdaniem pozwanego faktyczne zużycie części wskazanych w toku likwidacji uniemożliwia zastosowanie nowych części zamiennych, albowiem doprowadziłoby to do wzrostu wartości pojazdu i bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Jak wskazał ubezpieczyciel powódka nie złożyła dokumentów świadczących o poniesieniu lub choćby możliwości pokrycia wyższego kosztu naprawy pojazdu. Pozwany wskazuje, iż opis szkody wykonany przez niego zawiera wszystkie elementy oraz kwalifikację zakresu uszkodzeń oraz uwzględnia koszt robocizny blacharskiej i lakierniczej, wobec czego należy uznać, iż odszkodowanie wypłacone w pełni pokrywa szkodę po stronie powódki. Nadto zdaniem pozwanego koszt sporządzenia kalkulacji naprawy nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 4 lutego 2016r. i tym samym pozwany nie jest obowiązany do jego poniesienia. Pozwany kwestionuje także żądanie odsetek ustawowych od kwoty głównej już od dnia 8 marca 2016r., albowiem powódka nie przedstawiła w wymaganym terminie dowodu w postaci faktury VAT czy rachunku za naprawę pojazdu.

(odpowiedź na pozew k. 37-40)

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 4 lutego 2016r. w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powódki K. D.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dacie szkody przedmiotowy samochód marki T. (...) nie był wpisany do ewidencji środków trwałych przedsiębiorstwa powódki ani nie był wykorzystywany przez powódkę do prowadzenia działalności gospodarczej.

(dowód: pismo powódki z dnia 11 lipca 2017r. k. 168)

W dniu 4 lutego 2016r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. Decyzją z dnia 16 lutego 2016r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie za szkodę w wysokości 2.424,98 zł. Pismem z dnia 9 marca 2016r. powódka wezwała pozwanego do dopłaty kwoty 2.725,67 zł z tytułu odszkodowania oraz do zapłaty kwoty 246 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów kalkulacji naprawy. Decyzją z dnia 4 kwietnia 2016r. pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: formularz zgłoszenia szkody [w:] akta szkody płyta CD k. 78, decyzję z dnia 16 lutego 2016r. tamże, decyzję pozwanego z dnia 4 kwietnia 2016r. tamże, pismo powódki z dnia 9 marca 2016r. tamże)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powódki marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 100 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 120 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 4.888,62 zł brutto (tj. 3.974,49 zł netto). Dokonanie naprawy przy użyciu nowych i oryginalnych części nie doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu. Zastosowanie części nieoryginalnych nie doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Przed kolizją z dnia 4 lutego 2016r. pojazd powódki nie był naprawiany, a zamontowane części z dużym prawdopodobieństwem

były i są częściami oryginalnymi. Wyplacone dotychczas odszkodowanie nie wystarczy do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego J. D. k. 79-91 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi k. 109-111 i k. 135-137)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów J. D..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, decyzji wydanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast, za pozbawiony znaczenia dowodowego Sąd uznał kosztorys przedstawiony przez powódkę, albowiem kwestia wysokości szkody była sporna pomiędzy stronami i w tym zakresie, dopuścił dowód z opinii biegłego i sporządzoną przez biegłego opinię uznał za w pełni wiarygodną i stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia.

Ponadto, brak było podstaw do kwestionowania pisemnej opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów J. D.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym przede wszystkim akt szkody. Po uzupełnieniu opinia przedstawiona przez biegłego jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszedł biegły są kategoryczne i zostały dobrze uzasadnione. Nadto, w opiniach uzupełniających biegły w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów strony pozwanej i w konsekwencji obronił swoją opinię. W związku z powyższym uznać należało, że opinia przedstawiona przez biegłego J. D. jest jednoznaczna, zupełna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do wysokości szkody poniesionej przez powódkę.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wyplacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 4 lutego 2016r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powódkę szkodę i przyznał jej odszkodowanie w wysokości 2.424,98 zł. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

W ocenie Sądu, w toku niniejszego postępowania powódka zdołała wykazać – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana jej przez ubezpieczyciela kwota 2.424,98 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona i nie pozwala na przywrócenie tego pojazdu do stanu sprzed szkody. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw techniki samochodowej i wyceny pojazdów Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powódki marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosi 4.888,62 zł brutto. Wyjaśnić należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw do przyznania powódce odszkodowania w wysokości netto, czego domagał się pozwany. Jak podnosi się w judykaturze odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007r., III CZP 150/06; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997r., III CZP 14/97, L.). Podkreślić jednak należy, iż przedmiotowy samochód nie stanowił środka trwałego w przedsiębiorstwie powódki i nie był przez nią wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej, a zatem w tym zakresie powódka nie miała możliwości odliczenia podatku od towarów i usług. Stąd też należne powódce odszkodowanie należało ustalić w kwocie brutto.

Zważyć należy, iż spór między stronami dotyczył w szczególności rodzaju części zamiennych, jakie powinny zostać uwzględnione przy szacowaniu wysokości szkody. Pozwany wywodził bowiem, że faktyczne zużycie uszkodzonych części uniemożliwia zastosowanie części nowych, albowiem doprowadziłoby to do wzrostu wartości pojazdu i bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Jednak w świetle zebranego materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłego, zarzut ten należało uznać za nieuzasadniony. Biegły J. D., na podstawie oględzin pojazdu, nie stwierdził, aby pojazd powódki był wcześniej naprawiany i stwierdził z dużym prawdopodobieństwem, że uszkodzone w kolizji części są częściami oryginalnymi. Co prawda, biegły nie miał możliwości sprawdzenia uszkodzonego zderzaka, który został już wymieniony, jednak zważywszy, że inne uszkodzone podczas kolizji części w postaci ściany tylnej i podłogi bagażnika nie noszą śladów wcześniejszych napraw, uznał, że zderzak także był oryginalny. Powyższy wniosek wydaje się jak najbardziej logiczny, albowiem w przypadku najechania na tył pojazdu zazwyczaj poza zderzakiem uszkodzeniu ulegają również inne elementy znajdujące się z tyłu pojazdu, w szczególności ściana tylna. Niezależnie od rodzaju części jakie były zamontowane w pojeździe w chwili szkody, za uwzględnieniem części oryginalnych przemawiał – zdaniem biegłego – także fakt, że producent pojazdu nie uwzględnia i nie przewiduje stosowania tzw. zamienników. Strona pozwana zakwestionowała jednak opinię biegłego w powyższym zakresie, podnosząc, że biegły nie ustalił czy na rynku dostępne były zamienniki dla ww. pojazdu i nie wyjaśnił czy dokonanie naprawy przy zastosowaniu takich części pozwoli na doprowadzenie pojazdu do stanu sprzed kolizji. Jednocześnie, pozwany wskazał, że zastosowanie części oryginalnych do naprawy blisko 16 – letniego pojazdu jest niecelowe. Odnosząc się do zarzutów pozwanego biegły J. D. wyjaśnił, że na rynku motoryzacyjnym w dacie szkody dostępne były zamienniki w postaci zderzaka tylnego i dolnego, jednak serwisy (...) nie wykonują napraw z użyciem części nieoryginalnych, a takie części są stosowane poza siecią (...) tylko na wyraźne życzenie klienta, przy czym warsztaty naprawcze nie udzielają żadnej gwarancji co do wytrzymałości i estetyki wykonanej naprawy, albowiem wytrzymałość części nieoryginalnych nie jest potwierdzona przez producenta, a mocowanie ich do części oryginalnych nie zawsze spełnia technologiczne kryteria. Jak wyjaśnił dalej biegły w przypadku takich części nie jest znany materiał, z którego zostały wykonane, co ma wpływ na pochłanianie energii w wyniku zderzenia. Ponadto, parametry konstrukcyjne takich części nie zawsze są należycie dopasowane do elementów konstrukcji pojazdu. Jednocześnie biegły wskazał, że zastosowanie części nieoryginalnych na pewno wpłynie na obniżenie wartości pojazdu w stosunku do jego wartości przed szkodą. Sąd w pełni podziela wnioski wynikające

z opinii biegłego. Zważyć przy tym należy, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu czy też historia szkód pojazdu uzasadniały użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia czy w pojeździe zamontowane były części nieoryginalne, jak również ustalenia stanu tych części w dacie szkody. Z akt szkody wynika, że pozwany przeprowadził oględziny powypadkowe pojazdu, jednak brak jest w aktach szkody jakiegokolwiek dowodu wskazującego na to, że w pojeździe powódki były zamontowane części nieoryginalne lub że znajdował się on w złym stanie technicznym, nieadekwatnym do okresu eksploatacji. Nadto, należy zauważyć, że pozwany ma dostęp do bazy danych zawierającej informacje o zgłoszonych szkodach komunikacyjnych i na tej podstawie miał możliwość ustalenia, że pojazd powódki uczestniczył wcześniej w kolizjach drogowych i podlegał naprawie. Jednocześnie z opinii biegłego wynikało, że naprawa dokonana przy użyciu zamienników nie pozwoli na przywrócenie wszystkich właściwości, jakie pojazd posiadał przed szkodą, głównie w zakresie bezpieczeństwa (nieznany materiał z jakiego zamienniki zostały wykonane i słaba wytrzymałość). W związku z tym przyjąć należało, że tylko w przypadku zastosowania części oryginalnych możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd powódki posiadał przed wypadkiem. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych postrzegane jest powszechnie jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawianie przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Biegły wprost wskazał w opinii, że naprawa przy użyciu części nieoryginalnych spowoduje obniżenie wartości pojazdu. Podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03).

Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W toku niniejszego postępowania pozwany nie wykazał w żaden sposób, że zastosowanie do naprawy części nowych i oryginalnych wpłynie na wzrost wartości rynkowej pojazdu powoda w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Mało tego, z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że dokonanie naprawy przy użyciu nowych i oryginalnych części nie doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych.

Poza cenami części zamiennych, kwestią sporną pomiędzy stronami były też stawki za prace blacharsko – mechaniczne oraz prace lakiernicze. W kosztorysie sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym pozwany uwzględnił stawki w

wysokości 70 zł/rbg, jednak wobec opinii biegłego sądowego stawki te należało uznać za znacząco zaniżone. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2016r. znacznie przekraczały poziom przyjęty przez pozwanego. Biegły wskazał, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 100 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 120 zł/rbg. Zatem stawki uwzględnione przez ubezpieczyciela znacznie odbiegają od uśrednionych stawek stosowanych na rynku lokalnym w 2016r. W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wnioski biegłego w tym zakresie.

Wobec pisemnych wyjaśnień Sąd uznał opinię biegłego za dowód w pełni przydany do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Stąd, zgodnie z treścią opinii biegłego przyjął, że cała szkoda stanowi kwotę 4.888,62 zł brutto, a po uwzględnieniu wypłaconego już odszkodowania (2.424,98 zł), do skompensowania pozostaje jeszcze kwota 2.463,64 zł.

Poza, kosztami naprawy powódka domagała się również zasądzenia poniesionych przez nią kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy w wysokości 246 zł. W ocenie Sądu domaganie się w ramach odszkodowania z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC kosztów prywatnej ekspertyzy jest ze wszech miar uzasadnione. Jak bowiem wskazuje się w judykaturze dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (art. 361 k.c.) (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 1975r., I CR 505/75, LEX nr 7747). W innym orzeczeniu SN stwierdził, że odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004r., III CZP 24/04, Legalis nr 62911). Jak natomiast wskazano w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, Legalis nr 432231 uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Sąd miał na względzie, iż powódka nie jest profesjonalistką i zarówno w celu weryfikacji prawidłowości decyzji podjętych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego jak i w celu dochodzenia roszczeń zmuszona była zasięgnąć wiadomości specjalnych. Bez tego powódka nie mogłaby stwierdzić, że istnieją podstawy do kwestionowania prawidłowości decyzji podjętych przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego i czy istnieją podstawy do wytoczenia powództwa.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – na rzecz powódki zasądzić łącznie kwotę 2.709,64 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 2.463,64 zł od dnia 8 marca 2016r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 246 zł od dnia 13 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty. Uznać bowiem należało, iż z uwagi na fakt, iż pozwany jest profesjonalistą dysponującym fachowym zespołem specjalistów i rzeczoznawców, to był w stanie w 30 – dniowym terminie wynikającym z przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustalić prawidłowo okoliczności kolizji drogowej, rozmiar szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania. Zważyć należy, że szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 4 lutego 2016r., a zatem termin do wypłaty odszkodowania upłynął z dniem 7 marca 2016r. W przypadku roszczenia o zapłatę kwoty 246 zł powódka żądała zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. 13 kwietnia 2016r. Zważywszy, że przed wniesieniem pozwu powódka wzywała pozwanego do zapłaty pismem z dnia 9 marca 2016r., to uznać należało, że w dacie wniesienia pozwu roszczenie było już wymagalne.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i uznając,

że powódka uległa tylko nieznacznie zasądził od pozwanego na jej rzecz całość kosztów procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (149 zł), zaliczka na koszty opinii biegłego (750 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (1200 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Ponadto, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego koszty tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa na pokrycie wynagrodzenia biegłego w wysokości 14,62 zł, albowiem wpłacone przez strony zaliczki po 750 zł nie pokryły całego kosztu opinii, który wynosił 1.514,62 zł.